

NIGDY NIE MA IDEALNEGO MOMENTU

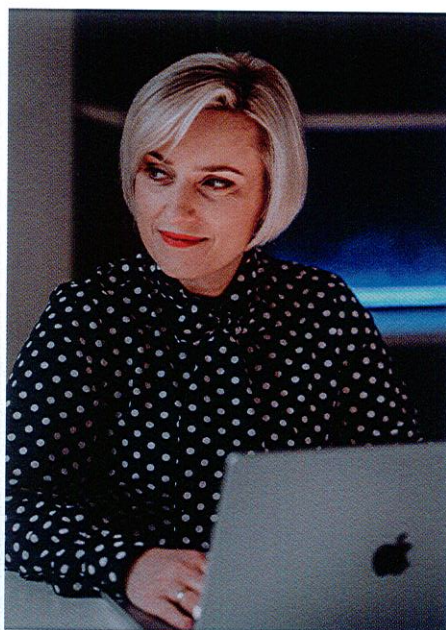
SWOJĄ WIEDZĘ NA TEMAT KSIĘGOWOŚCI PRZEKAZAŁA JUŻ PONAD 10 000 OSÓB. ZWIĄZANA Z FINANSAMI OD LAT DZIAŁA, ZAMIAST BIERNIE CZEKAĆ. JAK TWIERDZI, NIGDY NIE MA TEGO IDEALNEGO MOMENTU NA START. **ANNA LEŃCZOWSKA** W SZCZERYM WYWIADZIE O SWOJEJ PASJI ORAZ NIEOCENIONYM WSPARCIU MĘŻA.

BWL: Z księgowością jest Pani związana już od ponad dwudziestu lat, jak wyglądały Pani początki w tej branży?

AL: Z księgowością jestem związana od samego początku mojej pracy zawodowej. Zaczynałam od praktyk w działach księgowości i biurach rachunkowych. W 2005 roku skoczyłam na głęboką wodę, przyjmując stanowisko głównej księgowej. Musiałam ułożyć sobie cały dział księgowy od zera. W takich momentach zastanawiasz się, czy jesteś gotowa, czy lepiej jeszcze poczekać i się lepiej przygotować na nowe obowiązki. Nigdy nie ma idealnego momentu. Odwlekając wyzwania, ograniczasz swój rozwój, a idealny dzień może nie nadejść. Cztery lata później założyłam z mężem biuro rachunkowe w Krakowie, potem oddział w Myślenicach. Czas mijał, dzieci trochę podrosły, postawiłam sobie kolejne cele – bycia biegłym rewidentem oraz doradcą podatkowym. Po czterech latach trudnych egzaminów zostałam właścicielką firmy audytorskiej i spółki doradztwa podatkowego. W 2018 roku zaczęliśmy z mężem realizować nasz nowy projekt – Szkołę Księgowości w zakresie szkoleń online dla księgowych, ale w wersji praktycznej, a w 2022 roku stworzyłam Klub Księgowy na Swoim, gdzie kilkaset księgowych ma swoje miejsce do rozwoju.

BWL: Oprócz warsztatów i kursów prowadzi Pani także blog i kanał na YouTube. Jak udaje się Pani to wszystko połączyć?

AL: Rzeczywiście jestem mocno zajęta osobą. Prowadzę z mężem spółkę doradztwa podatkowego, spółkę audytorską, Szkołę Księgowości oraz klub. Udzielam się w mediach społecznościowych, nagrałam ponad dwa tysiące filmów do kursów i na YouTube. Proszę jednak pamiętać, że nie jestem w tym sama. Wszystkie aktywności prowadzimy wspólnie z mężem i ze wsparciem zespołu świetnych ludzi, na których możemy zawsze liczyć. Kluczem jest więc dobra organizacja, współdziałanie oraz zaufani ludzie.



BWL: „Księgi handlowe w praktyce” to jeden z Pani kursów. Proszę powiedzieć, do kogo w szczególności jest on skierowany?

AL: „Księgi handlowe w praktyce” były pierwszym naszym kursem w Szkole Księgowości. Głównym jego założeniem było nauczenie w trzy miesiące prowadzenia ksiąg rachunkowych w praktycznym ujęciu. Czyli od zera do bohatera. Kurs powstał z prostej przyczyny. Prowadząc biura rachunkowe, szukaliśmy nowych ludzi do zespołu, często jednak okazywało się, że mimo wykształcenia kierunkowego i ukończonych kursów kandydaci nie potrafili w praktyce prowadzić księgowości. Aby nie szkolić więc każdej osoby indywidualnie, powstał kurs „Księgi handlowe w praktyce” i okazał się strzałem w dziesiątkę. Już w pierwszej edycji dołączyło do niego blisko sto osób.

Kurs jest skierowany do osób zaczynających pracę w księgowości, powracających po przerwie np. po urlopie macierzyńskim czy wychowawczym, ale także dla osób chcących usystematyzować wiedzę w sposób praktyczny.

BWL: Przekazała Pani już wiedzę ponad dziesięciu tysiącom studentów i studentek, co świadczy o dużym zaufaniu ze strony klientów...

AL: Większość kursów i produktów w Szkole Księgowości powstała w odpowiedzi na potrzeby naszych klientek. To one prosiły nas o kolejne tematy. Tak powstawały kolejne kursy w Szkole Księgowości, ale także Klub Księgowy na Swoim – KNS – czyli platforma wspierająca społeczność księgowych w naszej codziennej

pracy. Za każdym razem wyznacznikiem nowego produktu jest praktyczność i realna pomoc dla księgowej. W kursach uczę całego procesu w danym obszarze, pokazując narzędzia, rozwiązania ułatwiające i przyspieszające pracę. Cieszę się, że tak dużo osób nam zaufało. Dziękuję księgowym – bo dla nich rozwijam kolejne projekty. ■



www.szkolaksiegowosci.pl